

## **PROTOKÓŁ Nr IV/2015**

### **Obrad IV Sesji Rady Gminy Kotuń**

### **odbytych w dniu 19 stycznia 2015r**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kotuniu.

Obrady rozpoczęły się o godz. 14<sup>00</sup>, a zakończyły się o godz. 16<sup>55</sup>.

Ustawowa liczba radnych – 15

W sesji uczestniczyło – 15 radnych tj. 100% ustawowego składu rady /lista obecności w załączeniu do protokołu/.

#### Porządek obrad:

1. Otwarcie Obrad IV Sesji Rady Gminy.
2. Uwagi do porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej
4. Sprawozdanie Wójta z działalności między sesjami.  
im. Władysława Stanisława Reymonta w Cisiu-Zagrudziu.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej  
w Koszewnicy.
6. Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na  
terenie Gminy Kotuń i zasad korzystania z tych przystanków.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki  
i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Narkomanii na 2015r.
8. Podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia prawa własności  
nieruchomości na rzecz Gminy Kotuń.
9. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Komisji Inwentaryzacyjnej.
10. Informacja Przewodniczącego Rady
11. Dyskusja i wolne wnioski
12. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
13. Zamknięcie Obrad IV Sesji Rady Gminy

Ad pkt. 1

Przewodnicząca Rady Teresa Bruśniak otworzyła IV Sesję Rady Gminy Kotuń. Stwierdziła quorum. Przywitała wszystkich przybyłych na sesję radnych Rady Powiatu Siedleckiego: Jana Kucia i Bartłomieja Kurkusa, sołtysów, radnych, Wójta Grzegorza Górala, Skarbnika Gminy Barbarę Jońską, Sekretarza Gminy Sławomira Smolaka, Kierownika ZGK w Kotuniu Bogdana Kucia, Kierownika GOPS w Kotuniu Grażynę Rybak.

Ad pkt. 2

- Radna Hanna Pieczara poprosiła o wyłączenie z porządku obrad punktów 4 i 5. Motywowała to niezgodnym z zapisem Statutu Gminy terminem zwołania sesji. Materiały na tą sesję zostały dostarczone zbyt późno. To bardzo ważna decyzja i powinna być przedstawiona radnym o wiele wcześniej wraz ze szczegółową dokumentacją, uzasadniającą konieczność podjęcia tych uchwał. Radni, nie mieli czasu, żeby w pełni się z nimi zapoznać. Komisja Oświatowa, która omawiała te kwestie, też nie posiadała pełnej wiedzy odnośnie motywów podjęcia decyzji o likwidacji szkół.
- Radna Barbara Plichta w pełni poparła swoją przedmówczynię. Wskazała, że tak ważny temat jak zamiar likwidacji szkół powinien być wcześniej z radnymi dokładnie przedyskutowany. Nie było także rozmów ze społecznością tych szkół. Przedstawione radnym dokumenty są bardzo obszerne i nie były szczegółowo omawiane z radą. Poprosiła o wyłączenie tych projektów uchwał z obrad tej sesji. Nawet nie powiadomiliście Radnego Kowalczyka, na terenie którego likwidowana jest szkoła.

Przewodnicząca Rady uznała, że oba wnioski dotyczą tej samej kwestii zatem będą głosowane rozpatrzone w jednym głosowaniu.

Wnioski przedstawione zostały odrzucone przez radnych większością głosów /za-4, przeciw-11/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 3

Wójt poinformował zebranych, że w okresie pomiędzy 29 grudnia a 19 stycznia zajmował się następującymi sprawami:

1. Wydał 19 decyzji, 3 postanowienia, 4 zarządzenia.
2. Odbył dwie rozmowy z wykonawcami projektu na rozbudowę Zespołu Oświatowego w Kotuniu. Udało się od nowa wynegocjować warunki cenowe tego zadania. Nowa kwota za dokumentację wynosi 11.070 zł a nie jak wcześniej było zakładane prawie 10-ciokrotnie więcej.
3. Przygotowywane są już dokumenty przetargowe na dostawę tłucznia do naprawy dróg gminnych. Postanowił nie wywozić dróg żwirem, ponieważ w naszej okolicy nie ma dobrego żwiru a ten, co jest nie nadaje się do tego celu. Jeśli będziemy sprowadzać żwir z dużej odległości, jego cena będzie podobna do ceny tłucznia, a ten jest o wiele lepszy do naprawy dróg.

- Radny powiatowy Bartłomiej Kurkus zapytał Wójta, kiedy zrodził się pomysł likwidacji dwóch szkół. Takie sprawy wymagają wcześniejszych konsultacji społecznych.
- Wójt wyjaśnił, że miał na ten temat mówić w części dotyczącej projektów uchwał o likwidacji szkół. Bardzo obszernie przeprowadzono analizę

wydatków na oświatę w gminie. Trzeba jak najszybciej przeprowadzić proces dostosowania istniejącej sieci szkół do wielkości wydatków otrzymywanych w ramach subwencji oświatowej. Gmina, żeby mogła się normalnie rozwijać potrzebuje około 4 – 5 milionów złotych na inwestycje. W tym roku na ten cel przeznaczono tylko niewiele ponad 800.000 zł. Wydatki na oświatę przekraczają bardzo znacznie środki finansowe przyznawane gminie w ramach subwencji oświatowej. Gmina potrzebuje nowych miejsc przedszkolnych, a przedszkoli nie wybudujemy, bo nie mamy na to własnych środków a kredytów już nie możemy zaciągać. Stąd ta decyzja.

Więcej uwag ani pytań do wystąpienia Wójta nie zgłoszono.

Ad pkt 4

- Radny Kazimierz Kowalczyk poprosił ponownie Wójta, aby zmienił decyzję w sprawie likwidacji szkół. Oszczędności należy szukać, ale może w inny sposób a nie kosztem dzieci. Radnych natomiast poprosił o mądre i rozważne głosowanie.
- Wójt wyjaśnił, że ta uchwała jest tylko wstępnym dokumentem dotyczącym zamiaru likwidacji szkół. Dotychczasowe placówki oświatowe w tych miejscowościach pozostaną, tylko w innych strukturach. Na bazie zlikwidowanych szkół powstaną filie Publicznego Przedszkola w Kotuniu, o tym przecież już państwo radni i dyrektorzy tych dwóch szkół dobrze wiedzą.
- Radna Hanna Pieczara stwierdziła, że już na Komisji Oświaty radni wyrazili sprzeciw dotyczący przedstawionych propozycji likwidacji szkół.
- Przewodnicząca Komisji Oświaty Anita Drabarek potwierdziła, że opinia radnych dotycząca obu projektów uchwał została wyrażona niejednogłośnie, ale większością głosów.
- Radna Hanna Pieczara stwierdziła, że przez cały czas nasze dzieci traktuje się jak trędowate. Chcemy powiedzieć, że nasze dzieci powinny uczyć się w naszej szkole. Mówi się o ciągłym wzroście wydatków na oświatę, to prawda, ale i w naszych budżetach domowych wydatki wzrastają. Nie jest to dobre, ale wydatki będą rosły nie tylko w dziedzinie oświaty. Proszę porównać wydatki innych szkół. Nasza szkoła wcale nie jest najmniejsza, stale przybywa nam dzieci. Można wskazać inne szkoły podstawowe, które mają podobną jak nie mniejszą liczbę uczniów, a ich nie likwiduje Pan Wójt. Dlaczego nie zastanawiano się nad likwidacją dwóch malutkich gimnazjów, to tam generuje się duże koszty nauki, bo wielkie gimnazjum w Kotuniu nie jest w pełni wykorzystywane. Nasze wsi się rozwijają, zamieszkują w nich młode małżeństwa, rodzą się dzieci. Jeśli zamkniemy szkołę, kto w nich zostanie, sami starcy, a młodzi będą szukali miejsca, gdzie szkoła będzie w pobliżu. Nie rozumiem takich decyzji.

- Dyrektor Szkoły Podstawowej w Cisiu-Zagrudziu Marianna Cudna poinformowała, że powróciła właśnie ze spotkania szkół „Reymontowskich”, które odbyło się w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach. Następnie odczytała postanowienia spotkania, dotyczące organizacji przypadającego właśnie roku Reymontowskiego.
- Urszula Dudzińska-Kiełbasa odczytała list otwarty rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Cisiu-Zagrudziu do Radnych Rady Gminy Kotuń.
- Bogdan Dymowski stwierdził, że jest za tym, aby przeprowadzić reformę oświaty, ale nie kosztem małych dzieci ze szkół podstawowych. Dlaczego nie zajmiecie się w pierwszej kolejności gimnazjami. W obu Gimnazjach w Bojmiu i w Żeliszewie uczy się około 70 uczniów. Część z nich sama odchodzi z tych szkół do nowego obiektu w Kotuniu. Jest to nowoczesna szkoła budowana dla około 400 uczniów. Swobodnie przyjmie uczniów z Bojmia i Żeliszewa. Dlaczego tego nie robicie w pierwszej kolejności, niedługo nie będziecie mieli już kogo uczyć w tych małych gimnazjach.
- Ewa Czauderna-Zembrzycka stwierdziła, że siadając tu przy stole myślicie państwo tylko o tym ile kosztuje jedno a ile drugie. W tej chwili nie mówimy o pieniądzach, mówimy o żywych istotach. Mówimy o małych dzieciach, których rodzice będą musieli znacznie dalej wozić do szkoły. Starsi uczniowie sobie poradzą z dojazdami, ale małe dzieci wymagają jeszcze opieki rodziców, kto się nimi zajmie. Nie traktujcie dzieci jak rzeczy.
- Radna Barbara Plichta przypomniała, że jest radną drugiej kadencji i wcześniej już miała okazję zapoznać się ze stanem technicznym szkół w Cisiu i Koszewnicy. Są to placówki w dobrym stanie. Dlaczego ciągle chcemy zamykać szkoły podstawowe a nie zrobimy restrukturyzacji w gimnazjach. W Publicznym Gimnazjum w Kotuniu uczy się 9 oddziałów uczniów. Budynek jest nowy i piękny, i w części świeci pustkami. Kosztował nas grube miliony. Z dużą łatwością pomieści także uczniów z Żeliszewa i Bojmia.
- Wójt wyjaśnił, że rozważał też i tą kwestię. Klasy w gimnazjum w Kotuniu są już wieloosobowe. Jeśli przyjmiemy uczniów z Bojmia i z Żeliszewa zostaną utworzone nowe oddziały szkoły. Zatem zostaną zatrudnieni nowi nauczyciele. Uczniów dodatkowo trzeba będzie dowieźć i żadnej oszczędności z takiego ruchu nie będzie. Natomiast dzieci ze szkół w Koszewnicy i Cisia zostaną przejęte przez szkoły w Kotuniu, Żeliszewie i Bojmiu bez wzrostu liczby oddziałów w tych placówkach.
- Radny powiatowy Jan Kuć stwierdził, że nie chce dolewać oliwy do ognia i nie będzie się wypowiadał na temat likwidacji żadnej ze szkół. Jednak zabierze głos w sprawie stanu technicznego tych obiektów. Radna Plichta jako budowlaniec stwierdziła, że ich stan jest bardzo dobry. Wcale nie jest to prawda i Pani dobrze o tym wie.

- Radna Barbara Plichta przypomniała, iż stwierdziła, że ich stan jest dobry a nie idealny.
- Radny powiatowy kontynuując swoje wystąpienie stwierdził, że razem z inż. Pietrasikiem przeprowadzał analizę stanu tych budynków. Niestety, ale ich stan wcale nie jest dobry. Jeśli ściany są może dobre, to nie mają one termicznego zabezpieczenia. W Koszewnicy jest dach do wymiany, wszędzie na wymianę czekają okna, drzwi.
- Sławomir Celiński przypomniał, że w czasie trwania posiedzenia Komisji Oświaty wystąpił z wnioskiem o udostępnienie dokumentacji o stanie technicznym budynku szkolnego w Bojmiu. Przedstawione mi dokumenty pochodzą z 2013 roku, nie przedstawiono mi takiej ekspertyzy z roku 2014, a powinna być wykonana, bo prawo budowlane wymaga przeprowadzenia takich przeglądów corocznie. Jednak z posiadanej przeze mnie dokumentacji wynika, że stan techniczny budynku w Bojmiu jest znacznie gorszy niż stan techniczny szkoły w Koszewnicy. To nieprawda, że budynek szkoły w Koszewnicy jest tak zły – to w budynku szkoły w Bojmiu rozsuwają się ściany. To tam chcecie posłać nasze dzieci, do budynku, któremu groziło zamknięcie. Do tej pory nie zrobiono w nim żadnego remontu i twierdzicie, że jest on w lepszym stanie niż budynek naszej szkoły. Jeśli już opieracie się o demografię, to w przypadku naszej szkoły jest ona o wiele korzystniejsza niż w przypadku innych szkół.
- Dyrektor Szkoły Podstawowej w Koszewnicy Bogdan Reska stwierdził, że jeśli chodzi o sprawy techniczne, to nie będzie się w tych kwestiach wypowiadał, ponieważ nie jest fachowcem w tej dziedzinie. Wykonywane przeglądy techniczne, to nie to samo, co ekspertyzy. Jeśliby je przeprowadzić we wszystkich szkołach, to nie zdziwiłby się wynikiem tych ekspertyz w niektórych szkołach. Stwierdził, że jest głęboko zniesmaczony tym, że Komisja Oświaty pozytywnie opiniuje projekt likwidacji szkół. Komisja ta powinna dbać o dalszy rozwój oświaty a nie zamykać szkoły.
- Wójt Grzegorz Góral przypomniał, że przeglądy techniczne zgodnie z prawem budowlanych spoczywają na użytkowniku obiektu a nie na jego właścicielu.
- Sławomir Celiński stwierdził, że pytał Dyrektora szkoły w Bojmiu, czy mógłby nam przedstawić dokumenty świadczące o stanie technicznym szkoły. Powiedział, że ich nie ma, bo się mu gdzieś zapodziały. Jeśli natomiast chodzi o stan techniczny szkoły w Kotuniu – to w ostatnim czasie w jednej z klas spadł na podłogę sufit. Ktoś z Państwa powinien iść do Częstochowy za to, że nastąpiło to w momencie, gdy dzieci nie było w klasie. Co by się jednak stało, gdyby były tam dzieci – kto wziął by za taki wypadek odpowiedzialność. Jeszcze raz pytam, czy rozsądnym jest posyłanie naszych dzieci do takich właśnie szkół.



- Sołtys wsi Kępa Andrzej Gałach poprosił o bardzo poważne traktowanie przez Wójta i jego radnych hasła wyborczego „Bliżej ludzi”. Zatem bądźcie bliżej ludzi a nie oddalacie się od nich. Mówił Pan Wójt, że stan budynków naszych szkół wymaga dużych inwestycji a zamierzacie w nich utworzyć przedszkola. Skąd znajdziecie pieniądze na ich dostosowanie. To się kupy nie trzyma. Jeśli już chcecie przeprowadzać reformę oświaty, to należy najpierw zacząć od gimnazjów a nie od małych dzieci. Macie dużo mienia komunalnego do sprzedaży, może tym dałoby się podreperować nasz budżet.
- Wójt wyjaśnił, że takim ostatnim przykładem łatania budżetu była sprzedaż gminnego składowiska odpadów. Teraz na to składowisko trafiają setki ton odpadów dziennie zwożone do nas z terenu całego naszego województwa. Rozjeżdżone drogi, fruujące śmieci po całej okolicy. Przyjdzie lato, to dopiero wszyscy poczują, gdzie jest wysypisko, bo pojawi się fetor i szczury.
- Radna Hanna Pieczara zapytała, za ile zostało sprzedane składowisko odpadów i na co były wydane pieniądze, ile dróg za nie wyremontowano. Ile dróg zostanie wyremontowanych za zamknięcie naszych szkół. Zgodnie z wytycznymi kształcenia 1 ucznia na terenach naszej gminy wynosi około 5000 zł. W naszej szkole jest to kwota o 8% większa niż w pozostałych miejscowościach. Najdroższą szkołą jest gimnazjum w Kotuniu a najtańszą szkoła w Cisiu. Po zamknięciu szkoły w Broszkowie mówiono nam, że oszczędności będą wynosiły około 700.000 zł. Okazuje się jednak, że koszty kształcenia w ZO Kotuń jeszcze wzrosły a nie zmalały.
- Wójt Grzegorz Góral wyjaśnił, że kwoty, które podała Pani Radna, to są to kwoty, które gmina musi dołożyć do kształcenia ucznia. Prawdziwy koszt wykształcenia ucznia w szkole w Koszewnicy wynosi 11141 zł. a w Cisiu 9826 zł. jeśli natomiast chodzi o dopłacanie do szkół, to środki te pochodzą z podatków nas wszystkich.
- Sołtys Ryczyca Zygmunt Ponikowski przypomniał, że jedna z uczennic dojeżdżała do szkoły autobusem. W trakcie dojazdu została pobita przez innych uczniów, teraz rodzice zdecydowali się, że będzie ona chodziła do szkoły w Cegłowie. Takie jest bezpieczeństwo w czasie dowożenia uczniów do szkół.
- Ewa Czauderna-Zembrzycka stwierdziła, że jeśli radni zlikwidują ich szkołę to nie zarobią na nich ani złotówki, mieszkańcy postarają się o przejście ich miejscowości do sąsiedniej gminy.
- Sołtys wsi Niechnabrz Rafał Biernacki stwierdził, że ludzie, którzy wybierają radnych oczekują od nich mądrych decyzji. Nie rozumie dlaczego właśnie w takim składzie rada podejmuje decyzję o zamknięciu szkół. Ludzie w tych okręgach zostali przez Pana Wójta i jego radnych oszukani. Głosowali na was, bo nie mówiliście o zamykaniu szkół. Teraz widać ile są warte obietnice wyborcze.

- Radna Barbara Plichta stwierdziła, że chce, aby treści uchwał były czytane przed ich podjęciem. Na ostatniej sesji co prawda była mowa, aby ich nie czytać, ale to była tylko propozycja a nie ostateczna decyzja. Radni wiedzą nad czym będą głosować, ale pozostali na sali już są tego pozbawieni.
- Wójt wyjaśnił, że specjalnie zamontowano w sali konferencyjnej projektor, aby projekty uchwał można było sobie odczytać samodzielnie.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt Uchwały Nr IV.17.2015 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Cisiu-Zagrudziu.

Uchwała została podjęta większością głosów (za-10, przeciw-5) w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 5

- Sławomir Celiński powiedział, że na tej sali padały wielkie liczby, ale chce stwierdzić, że w tej gminie istnieje „grupa trzymająca władzę”.  
Panie Wójcie, Pana ulotki wisiały na każdym słupie a na nich zapisy o dbałość małych szkół. Czy chcecie odzierać nasze dzieci z czasu, który mogliby spędzić z rodziną. Dojazd tych dzieci do szkół spowoduje, że dziecko poza domem będzie dłużej niż 8 godzin. Dla małych dzieci, jest to o czas nie do zaakceptowania.
- Radna Hanna Pieczara powiedziała, że ich szkoła leży w bardzo dobrym miejscu, bo do Koszewnicy mieszkańcy dojeżdżają na pociąg. Przez Koszewnicę jadą do krajowej dwójki. Mówi Pan Panie Wójcie o subwencji i dopłatach do niej. Te dopłaty, to zaledwie 40% podatków ludzi. Młodych ludzi, bo tylko młodzi pracują. Pracowałam w radzie, kiedy zapadła decyzja o budowie gimnazjum. Wtedy nie było miejsca dla uczniów tworzącej się szkoły. Trzeba było część z nich umieścić w szkołach podstawowych: Kotuń, Bojmie i Żeliszew. To miało być tymczasowe, dopóki nie wybuduje się oddzielnego budynku gimnazjum. Teraz wybudowane piękne gimnazjum tylko w połowie jest wykorzystane, bo oprócz niego utworzono jeszcze dwa odrębne. Czy właśnie takie ruchy nie są rozrzutnością, gdzie jest tu oszczędność.
- Sołtys wsi Niechnabrz Rafał Biernacki zapytał Wójta, ile gmina dokłada do szkół.
- Wójt wyjaśnił, że jeśli chodzi o rok 2014, to do szkoły w Koszewnicy dołożono 4 164,37 zł na 1 ucznia a do szkoły w Cisiu 1 795,42 zł. Jednak już w 2013 roku kwoty te wynosiły odpowiednio 4 475,76 zł i 2 497,17 zł.
- Radny powiatowy Jan Kuć stwierdził, że jako jeden z najstarszych na tej sali, który zna wydatki gmin, to może jeszcze 15 lat temu subwencja



- oświatowa wystarczała na pokrycie wydatków utrzymania szkół. Jednak już od bardzo wielu lat ona nie wystarcza a z każdym rokiem jest ona coraz większa. Rosną nowe zadania a za nimi nie idą większe pieniądze.
- Radna Hanna Pieczara stwierdziła, że nie wystarcza tych środków teraz, ale i wystarczało na pewno w czasach, kiedy szkoły nie były nasze. Do Szkoły Podstawowej w Kotuniu dokładamy znacznie więcej niż do szkoły w Koszewnicy.
  - Wójt stwierdził, żeby patrzeć na wszystkie wydatki oświatowe, bo do wszystkich jednostek dopłacamy – z naszych wspólnych środków. Już w tej chwili do wszystkich szkół dokładamy 4.000.000 zł rocznie.
  - Mieszkaniec Pieńk stwierdził, że jego córka chciała się po ślubie przeprowadzić do Warszawy, ale zostali w Pieńkach, bo tu jest szkoła. Chcecie dowozić małe dzieci. Kto to będzie robił, jak te najmniejsze muszą być odwożone przez rodziców. A co zrobicie, gdy takie dziecko trzeba będzie w czasie lekcji odwieźć do domu. Wy to zagwarantujecie, że rodzice nie będą musieli po niego pojechać. A co jeśli rodzice będą w pracy. Teraz to nawet dziadkowie mogą po nich wyjść czy wyjechać rowerem, ale do Bojmia, Żeliszewa czy Kotunia już nie pojadą. Co wtedy zrobicie z tymi dziećmi, myśleliście nad tym.
  - Sołtys wsi Niechnabrz Rafał Biernacki stwierdził, że Wójt musi teraz dokładać 4 miliony do szkół. Dołożylibyście i więcej gdyby chodziło tu o wasze własne dzieci, ale wam na dzieciach z tych szkół wcale nie zależy.
  - Sołtys wsi Kępa Andrzej Gałach stwierdził, że wszyscy mówią tutaj tylko o pieniądzach a nie o przyszłości naszych dzieci. Pomyślcie, co chcecie Państwo im zafundować na przyszłość.
  - Sławomir Celiński jeszcze raz prosił radnych, aby zastanowili się nad podejmowaną decyzją. Ubiegłotygodniowy wypadek w szkole w Kotuniu może powtórzyć się jeszcze raz i co wtedy powiecie rodzicom tych dzieci. Nie mówcie wszystkim, że nasza szkoła jest zła – w Kotuniu jest jeszcze gorsza.
  - Sołtys wsi Pieńki Irena Mielczarek stwierdziła, że mówi się tu dużo o bezpieczeństwie dzieci. Jak do tego się ma przystanek autobusowy na krzyżówce w Koszewnicy. Dzieci wypuszczane są z autobusu nie na przystanku ale właśnie na krzyżówce – gdzie tu dbałość o bezpieczeństwo uczniów. To są w tej chwili uczniowie gimnazjum, oni już są bardziej uważni – ale za chwilę tym samym autobusem będą dowożone małe dzieci – jakie będzie wtedy ich bezpieczeństwo.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt Uchwały Nr IV.18.2015 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Koszewnicy.

Uchwała została podjęta większością głosów /za-10, przeciw-5/ w głosowaniu jawnym.



**W tym momencie Przewodnicząca Rady ogłosiła przerwę w obradach**

**do godz. 15<sup>45</sup>**

Ad pkt. 6

Wójt wyjaśnił, że uchwała ma na celu ustalenie przystanków komunikacji publicznej na terenie gminy, jak zakłada ustawa. Brak wcześniejszych ustaleń w tej kwestii nie pozwalał na ustalenie i zaopiniowanie linii transportu zbiorowego.

- Wiceprzewodniczący Rady Artur Skwierczyński zapytał, czy będzie można wprowadzać zmiany do tego dokumentu.
- Wójt potwierdził. Obecna uchwała obejmuje tylko dotychczas występujące przystanki przy drogach powiatowych i gminnych.
- Radny Michał Adamczyk zapytał, co z przystankami znajdującymi się przy drodze krajowej.
- Wójt wyjaśnił, że ustawa nie daje gminom delegacji w tym temacie.
- Sołtys wsi Niechnabrz Rafał Biernacki zapytał, co będzie z przystankiem w Niechnabrzu.
- Wójt wyjaśnił, że ten projekt uchwały wskazuje dotychczasowe lokalizacje przystanków. Jeśli jakiś przewoźnik zechce uruchomić linię przez Niechnabrz, wtedy wprowadzi się zmianę do uchwały.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady Artur Skwierczyński odczytał projekt Uchwały Nr IV.19.2015 w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Kotuń oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie /15-za/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 7

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotuniu, która jest jednocześnie Przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Grażyna Rybak przedstawiła główne założenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Narkomanii na rok 2015. Wyjaśniła także, że środki na realizację tego programu pochodzą z opłat za posiadane zezwolenia alkoholowe, wnoszonych przez ich posiadaczy. Wpłaty za te zezwolenia muszą być wydatkowane w całości na profilaktykę.

Uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt Uchwały Nr IV.20.2015 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii na 2015 r.

Uchwała została podjęta jednogłośnie /15-za/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 8

Wójt wyjaśnił, że sprawa dotyczy działki, która leży w pasie drogowym przy ulicy Kolejowej w Kotuniu. Przejmiemy może nie tak całkiem nieodpłatnie, ponieważ poniesiemy koszty sporządzenia aktu notarialnego. Jest to porządkowanie stanu prawnego ulicy Kolejowej w Kotuniu i w tym celu należy podjąć tę uchwałę.

Uwag ani pytań nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady Artur Skwierczyński odczytał projekt Uchwały Nr IV.21.2015 w sprawie nieodpłatnego nabycia prawa własności nieruchomości na rzecz Gminy Kotuń.

Przewodnicząca Rady poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie /15-za/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 9

Wójt wyjaśnił, że kolejny projekt uchwały dotyczy inwentaryzacji mienia komunalnego. Propozycja Wójta, co do składu Komisji Inwentaryzacyjnej jest taka, aby nie byli to pracownicy urzędu, ale przedstawiciele władz gminy, osobach wskazanych w projekcie uchwały radnych.

Uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady Teresa Bruśniak odczytała projekt Uchwały Nr IV.22.2015 w sprawie powołania Komisji Inwentaryzacyjnej.

Uchwała została podjęta jednogłośnie /15-za/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 10.

Przewodnicząca Rady wyjaśniła, co następuje:

- Wszyscy radni w ustawowym terminie złożyli swoje oświadczenia majątkowe.
- Przypomniała także Przewodniczącym komisji, że do 15 lutego powinni złożyć swoje plany pracy na ten rok.

Ad pkt. 11

- Sołtys wsi Niechnabrz Rafał Biernacki publicznie podziękował Wójtowi za spełnienie obietnic przedwyborczych. Okazało się, że część ludzi błędnie zrozumiała Pana obietnice.

- Wójt Gminy Grzegorz Góral oświadczył, że przed wyborami padały różne hasła. Mówiono, że zadłużenie gminy wynosi 11 milionów, wyszło, że jest tego 12,3 miliona. Nie jest to decyzja prosta i łatwa. Ten obiekt będzie żył, on nie zostanie całkowicie zamknięty. Może w części budynku można będzie otworzyć świetlicę wiejską. Panie Rafale nie miałem zamiaru likwidować szkół, ale po analizie budżetu okazało się, że po wyłączeniu środków na fundusz sołecki, na inwestycje w gminie w skali całego roku pozostaje kwota 600.000 zł. Przepraszam, ale z mojego wcześniejszego punktu widzenia i wiedzy, którą wcześniej miałem – sytuacja nie wyglądała aż tak tragicznie. Jednak mając już tę wiedzę, postanowiłem, że musimy coś zrobić, aby grupy innych osób też były zadowolone z tego, że nareszcie coś w tej gminie drgnęło z inwestycjami. Niech Pan pojedzie na wsie i rozmawia z ludźmi. Ludzie chcą dobrych dróg, dobrego oświetlenia chcą kanalizacji – a z czego to wszystko zrobimy, jeśli w kasie pusto. Wznów gmina przesiedzi na miejscu przez całe 4 lata. Nie po to tu wszyscy przyszliśmy.
- Sołtys wsi Żeliszew Duży Sławomir Ceranka powiedział, że mieszkańcy Kolonii Żeliszew byli u niego w sprawie naprawy drogi prowadzącej do ich domów. W tej chwili ta droga jest w kilku miejscach bardzo trudna do przejechania.
- Radna Barbara Plichta zauważyła, że Wójt mówił o zadłużeniu gminy i ma Pan rację, jest ono bardzo duże, ale zadłużenie to nie powstało w 2014 roku, jest ono kontynuacją zadłużenia z 2010 roku. Wtedy to wynosiło ono ponad 11 milionów złotych. Powyższy dług powiększył się tylko o wartość modernizacji SUW w Kotuniu.
- Radny powiatowy Jan Kuć poprosił, aby nie wprowadzano w błąd mieszkańców. Na koniec 2010 roku zadłużenie gminy wynosiło niecałe 10 milionów złotych, z czego znaczna część była w niedługim czasie do odzyskania w ramach zwrotów za poczynione inwestycje.
- Radna Barbara Plichta stwierdziła, że mówiła o całkowitym zadłużeniu a nie o środkach, które mogą płynąć, ale nie wiadomo kiedy.
- Wiceprzewodniczący Rady Artur Skwierczyński przypomniał radnej Barbarze Plichte o jej wcześniejszym spojrzeniu na problem zamykania szkół. Wtedy głosowała Pani za ich zamknięciem, teraz natomiast Pani jest ich obrończynią.
- Radna Barbara Plichta wyjaśniła, że wcześniej taką decyzję podjęła cała rada, po rozmowach z mieszkańcami wsi. W tej chwili ta decyzja nie jest decyzją rady i nie została podjęta po należyтым przeanalizowaniu. Wtedy jeszcze nie było wiadomo o tak złym stanie szkoły w Bojmiu.
- Radny powiatowy Jan Kuć zauważył, że radna źle mówi o szkole w Bojmiu, ale przez 4 lata nie zrobiła Pani nic, aby tą szkołę doinwestować w remont.



- Radna Barbara Plichta zapytała, dlaczego to pytanie trafia do niej. Przecież Bojmie ma swojego radnego, a on także nie walczył o remont tej placówki.
- Radny Antoni Chojecki potwierdził, że może niezbyt uporczywie upominał się o remont w tej szkole, ale o braku środków na inwestycje mówiło się przez całe 4 lata. Odpowiedzią na każdą prośbę było brak środków finansowych w budżecie.
- Bogdan Dmowski zapytał czy jest trudność, aby czytać uchwały, nawet w sejmie się jej czyta a na tej sesji jest z tym jakaś trudność. W końcu za to biorą Państwo pieniądze.
- Radna Hanna Pieczara powiedziała, że sprawa czytania uchwał dotyczy w szczególności sołtysów, którzy nie otrzymują materiałów na sesję.
- Wójt Grzegorz Góral wyjaśnił, że na poprzedniej sesji zaproponował, aby skrócić czas czytania projektów uchwał a przeznaczyć go na dyskusję nad tymi projektami. Po to zamontowano projektor, aby przed przeczytaniem projektu przez Przewodniczącą rady wszyscy mogli się zapoznać z dokumentami i wziąć udział w dyskusji. Po przystąpieniu go procedury głosowania nie ma już miejsca na dyskusję. W ten sposób niektórzy na sali są z niej wyłączeni.
- Radny powiatowy Jan Kuć odczytał cały tekst ekspertyzy szkoły w Bojmiu, którego wyrwany z całości urywek przytoczył wcześniej Pan Celiński w swoim wystąpieniu. Po przeczytaniu całego tekstu sytuacja nie wygląda już tak, jak to chciał przedstawić Pan Celiński.
- Radna Hanna Pieczara przypomniała, że już wcześniej próbowała odstąpić od czytania uchwał, ale wtedy radna Bruśniak zasłoniła się dobrem sołtysów i dorzuciła, że za coś przecież Przewodnicząca musi brać pieniądze.
- Przewodnicząca Rady Teresa Bruśniak zapytała sołtysów obecnych na sesji, czy według nich nadal należy odczytywać treść podejmowanych uchwał.

Sołtysi w większości stwierdzili, że wyświetlanie ich treści na rzutniku jest wystarczającą dla nich informacją.

Zatem stwierdzono, że od następnej sesji projekty uchwał będą wyświetlane na ekranie monitora bez konieczności ich odczytywania przez Przewodniczących obrad.

- Jeden z mieszkańców Kolonii Żeliszew Duży poinformował Wójta, że stan ich drogi nie pozwala na poruszanie się po niej.
- Wójt wyjaśnił, że takich dróg na terenie gminy jest bardzo dużo. Jednak mając do dyspozycji 600.000 zł niewiele można zrobić. W większości wniosków funduszu sołeckiego, środki zostały przeznaczone na remonty dróg. Myślę, że narażę się tu radnym z Kotunia, ale w tamtym roku zlecono wykonanie dokumentacji na rozbudowę Szkoły Podstawowej, który o dziwo nie zakładał jej rozbudowy o przedszkole. Kwota zarezerwowana na ten cel w budżecie gminy, to 360.000 zł. Wskazano projektantów i

- okazało się, że ci sami zrobią projekt za niecałe 11 tysięcy złotych. Nie bardzo mogę pojąć na podstawie czego ustalono wcześniej wartość umowy z projektantami.
- Radna Barbara Kwiejda zapytała, czy w lokalu po byłym barze może powstać przedszkole.
  - Wójt wyjaśnił, że w ubiegłym roku próbowano wynająć ten lokal na ten cel, ale zapisy planu zagospodarowania przestrzennego na to nie pozwalają.
  - Sołtys wsi Broszków Grzegorz Olszewski zapytał Wójta i radnych, czy myśleli co dalej z budynkiem po Szkole Podstawowej w Broszkowie. Jest to dobra lokalizacja a w tej chwili budynek ten niszczy w zastraszającym tempie.
  - Wójt poinformował, że budynek ten był już pokazywany chętnym do wydzierżawienia go na cele edukacyjne. Jednak brak jest jakiegokolwiek odpowiedzi od strony pragnącej go wydzierżawić.
  - Radny Daniel Celiński zapytał Wójta, czy wprowadził jakieś zmiany w zatrudnieniu w Urzędzie, bo krąży na ten temat plotki.
  - Wójt wyjaśnił, że w ostatnim czasie jedna z pracownic urzędu została szczęśliwą matką i na jej miejsce jest przyjęta Pani Kinga Kamińska. Jest to umowa na zastępstwo do końca września 2015r. Jedną z pracownic natomiast już wkrótce będzie matką, zatem na jej miejsce zatrudniłem Pana Jarosława Dobrowolskiego. W tej chwili pracownica przebywa jeszcze na zwolnieniu lekarskim, zatem Pan Dobrowolski zatrudniony jest na umowę-zlecenie w celu przyuczenia się do pracy. W zakresie obowiązków tego stanowiska jest zarządzanie kryzysowe i sprawy p.poż. A Pan Dobrowolski ukończył studia z obrony cywilnej i był zawodowym strażakiem.
  - Radna Anita Drabarek zapytała w jakim zakresie będzie wykonana modernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Kotuniu.
  - Wójt wyjaśnił, że zostanie wykonana termomodernizacja, naprawa dachu, wykonanie tynków, częściowa wymiana c.o. oraz aby wzmocnić energetyczną oszczędność zostaną wybudowane kolektory słoneczne. Jeśli będzie taka możliwość, to może należałoby zastosować pompy ciepła. Oczywiście na wykonanie tych prac zaciągniemy pożyczkę w części umarzalną (40%) z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.
  - Radny Antoni Chojecki stwierdził, że nie jest co prawda budowlańcem, ale w ich świetlicy też zaczęły pojawiać się rysy i pęknięcia na ścianach. Powodem tych pęknięć były dwa drzewa rosnące w pobliżu budynku. Wystarczyło je wyciąć a pęknięcia już nie powstawały. Może te pęknięcia na ścianach w szkole w Bojmiu też mają związek z rosnącymi niedaleko szkoły dużymi drzewami.

Więcej głosów w dyskusji ani wolnych wniosków nie wniesiono.

Ad pkt. 12

Protokół w poprzedniej sesji został przyjęty jednogłośnie /za-15/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 13

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Teresa Bruśniak podziękowała wszystkim za przybycie i udział w posiedzeniu. Następnie zamknęła Obrady IV Sesji Rady Gminy w Kotuniu.

Protokolowała:  
insp. ds. obsługi BG

Elżbieta Jastrzębska

PRZEWODNICZĄCY RADY  
  
mgr Teresa Bruśniak